



700 tysięcy złotych dzieli Nataniela od szczęśliwego dzieciństwa. Susz pomaga i zaprasza na imprezę na rzecz malucha! [PROGRAM]

data aktualizacji: 2021.09.17



Ma kochających rodziców, którzy z wyęsknieniem oczekiwali jego przyjścia na świat. Do pełni szczęścia 17-miesięcznemu Natanielowi Goleniewskiemu brakuje tylko i aż - zdrowia.

W pomoc włącza się Susz - miejscowość, z której pochodzi rodzina Goleniewskich. W sobotę, 18 września w tutejszej hali sportowo-widowiskowej odbędzie się impreza charytatywna na rzecz Nataniela.

Chłopiec niestety nie przyszedł na świat zdrowy. Wada serca, nerki i kręgosłupa - z tym od początku musieli zmagać się rodzice.

- Ślub, wspólny dom i dziecko, jako dopełnienie tej miłości, to jedyny scenariusz na życie setek par. Nasz też taki był... - opowiadają. - Niestety, już w ciąży w czasie badań okazało się, że zdrowie i życie naszego synka jest poważnie zagrożone. Nic już nie było takie

jak wcześniej, a w naszą codzienność wdarł się ogromny strach...

W czasie USG połówkowego okazało się, że jedna komora serca Nataniela nie pracuje tak, jak powinna. Jakby tego było mało, lekarze dostrzegli torbiele na nerce i wadę kręgosłupa, której jeszcze wtedy nie byli w stanie poprawnie zdiagnozować.

- Żyliśmy w okropnym stresie, nie wiedzieliśmy, z czym przyjdzie nam się zmierzyć, ale wiedzieliśmy, że bez walki się nie poddamy, znajdziemy sposób, by uratować naszego synka - wspominają rodzice.

Otrzymali skierowanie na poród poprzez cesarskie cięcie do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, gdzie zaraz po narodzinach specjaliści mieli się zaopiekować chorym serduszkem i kręgosłupem dziecka. Dwa pierwsze miesiące spędził w szpitalu, były to dla rodziny najgorsze i najbardziej traumatyczne momenty w życiu...

- Otrzymaliśmy wiele sprzecznych informacji, różnych diagnoz i prognoz, niepotrzebnych uwag i komentarzy, z których wyłaniał się przerażający obraz. Wierzyliśmy jednak w to, że nie może być aż tak źle - podkreślają.

W czasie wielogodzinnej operacji na otwartym sercu kardiochirurdzy mieli tak przebudować serduszko Nataniela, by pracowało tylko z jedną komorą. W jej trakcie podjęli jednak decyzję o pozostawieniu dwóch komór serca, wykonując tylko plastykę łuku aorty. Jak się okazało, to był bardzo dobry ruch, ponieważ z pracującymi dwiema komorami jego życie jest mniej zagrożone i ma większe szanse na normalne funkcjonowanie. W przyszłości czekają go z pewnością dalsze zabiegi, ale w tej chwili trzeba skupić się na bardzo chorym kręgosłupie.

- Doktor Feldman z kliniki doktora Paleya zaproponował, że może naprawić kręgosłup naszego synka w trakcie jednej, a nie - tak jak w Polsce - trzech operacji. Musicie nam uwierzyć - każdy zabieg to dla dziecka traumatyczne przeżycie i ogromne obciążenie dla organizmu. Dlatego tak bardzo zależy nam, żeby zdrowie i przyszłość synka złożyć w ręce

specjalisty najlepszego z najlepszych - podkreślają rodzice chłopczyka.

Niestety, wiąże się to z potężnym wydatkiem. Koszt operacji to ponad 700 tysięcy złotych! Ta kwota jest dla rodziny nieosiągalna, dlatego proszą o wsparcie.

Zbiórka prowadzona jest na portalu SiePomaga.pl, pod [tym linkiem](#). Ponadto w akcję włączył się Susz, z którego pochodzi rodzina Goleniewskich. Pomocy chłopcu będzie dedykowana najbliższa sobota, 18 września. Początek o godzinie 10:00 w hali sportowo-widowiskowej w Suszu.

W programie:

- turniej piłki nożnej na "orliku";
- turniej siatkówki;
- pokaz kick boxingu;
- pyszności od Koła Gospodyń Wiejskich;
- kiermasz ciast;
- wata cukrowa;
- wyplatanie kolorowych warkoczyków;
- brokatowe tatuaże;
- loteria fantowa;
- malowanie twarzy dla dzieci.

Cały dochód z imprezy trafi do skarbonki Nataniela.

Red. kontakt@infoilawa.pl.





Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65453-700-tysiecy-zlotych-dzieli-nataniela-od-szczesliwego-dziecinstwa-susz-pomaga-i-zaprasza-na-impreze-na-rzecz-malucha-program>